

Urszula Cierniak

Częstochowa

„DWA LATA W ABEZIE”. WOKÓŁ OBOZOWEJ BIOGRAFII LWA PŁATONOWICZA KARSAWINA

Osobowość i twórczość Lwa Płatonowicza Karsawina coraz częściej przyciągają uwagę badaczy. Ten rosyjski myśliciel, kojarzony kiedyś przede wszystkim z ruchem eurazjatyzm¹, dziś coraz częściej zaczyna być doceniany także jako filozof², teolog³ i ciekawy historyk mediewista⁴. Wśród dotyczących go materiałów biograficznych⁵ ważne, choć nie do końca jeszcze docenione, miejsce zajmuje książka Anatolija Waniejewa *Dwa lata w Abezie. Pamięci L.P. Karsawina (Два года в Абези. В память о Л.П. Крсавине)*, dokumentująca ostatnie lata życia Karsawina spędzone w obozie o specjalnym rygorze na północy Rosji.

Wokół interpretacji rosyjskiej literatury łagrowej toczy się swoisty spór badawczy, związany z odczytaniem jej przesłania i recepcją ontycznej sytuacji funkcjonujących w niej bohaterów. Hanna Kowalska, odwołując się do dwóch przykładowych analiz *Opowiadań kołymskich* Warlaama Szalamowa – Anny Rażny oraz Dymitra Romanovskiego⁶,

¹ Por. С.С. Хоружий, *Карсавин, евразийство и ВКП*, „Вопросы философии” 1992, nr 2; R. Paradowski, *Euroazjatyckie imperium Rosji. Studium idei*, Toruń 2001, s. 86.

² С.С. Хоружий, *Карсавин и де Местр*, „Вопросы философии” 1989, nr 3, s. 79–92; С.С. Хоружий, *Жизнь и учение Льва Платоновича Карсавина* [w:] *idem, После перерыва. Пути русской философии*, Санкт-Петербург 1994; Ю.Б. Мелих, *Персонализм Л.П. Карсавина и европейская философия*, Москва 2003. W języku polskim opublikowano kilka tekstów filozoficznych Karsawina w antologii: *Niemarksistowska filozofia rosyjska. Antologia tekstów filozoficznych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, red. L. Kiejzik, Łódź 2001, cz. I, s. 135–139, 177–192, Łódź 2002, cz. II, s. 45–70. Dużo miejsca poświęcono Karsawinowi i jego metafizyce w książce: I. Massaka, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001.

³ Por. pr. У. Церняк, „Истинность” католичества в концепции Льва Платоновича Карсавина [w:] *Контексты Льва Карсавина*, red. Е. Костин, Вильнюс 2004, s. 73–85.

⁴ Por. П.И. Ивинский, *К переизданию „Истории европейской культуры” Л.П. Карсавина*, Вильнюс 2001.

⁵ Nr. *Архив Л.П. Карсавина*, сост. П.И. Ивинский, cz. I, Вильнюс 2002, cz. II, Вильнюс 2003.

⁶ A. Rażny, *Literatura wobec zniewolenia totalitarnego. Warlaam Szalamow – świadectwo prawdy*, Kraków 1999 oraz artykuł D. Romanovskij, *Шаламов. Записи из мертвого дома*, „Slavia Orientalis” 2005, nr 2, s. 196.

zauważyła, iż przeciwstawne wnioski na temat wymiaru i sensu obozowego cierpienia, jakie każdy z tych badaczy wyciąga z analizy tekstów Szalamowa, są uwarunkowane przyjętą przez interpretatorów perspektywą. Anna Rażny patrzy na obraz człowieczeństwa u Szalamowa poprzez pryzmat zachodniej myśli antropologicznej, która „przyjmuje aksjologię jako podstawowy wyróżnik człowieczeństwa”⁷, przez co dochodzi do wniosku, iż w obozowej rzeczywistości *Opowiadań kołymskich* następuje reifikacja upodlonego człowieka i pozbawienie ludzkiego cierpienia wymiaru eschatologicznego, oddalenie go od perspektywy transcendentnej. Romanovskij inaczej widzi sytuację „zeka” z Kołomy. Spojrzenie na nią z punktu widzenia prawosławnej antropologii zakłada, iż godność człowieka nie jest uwarunkowana poprzez moralność, a jej fundament ontyczny „znajduje się poza dobrem i złem, rozumem, szlachetnością i pięknem”⁸. Antropologia prawosławna podkreśla, iż człowiek stworzony jest na Obraz i podobieństwo Boże. Może on utracić podobieństwo Boże, ale Obraz jest mu dany na zawsze i przez to nie może być mowy o „urzeczowieniu” osoby, która go w sobie nosi. Dlatego obozowy bohater Szalamowa nie staje się rzeczą. Nie jest nią nawet wtedy, gdy wszystko w nim, oprócz ciała, jest zniszczone i poniżone⁹.

Opisane tu dwa odbiegające od siebie stanowiska badawcze mówią nie tylko o dwóch możliwościach odczytania literatury obozowej, ale także pokazują, że zarówno dla samych autorów, jak i odbiorców jej świat przedstawiony może być miejscem rozgrywającego się dramatu ludzkiej nikczemności i upadku albo przestrzenią ocalonego człowieczeństwa.

Kowalska zwraca się ku tym historiom łagrowym, w których ukazuje się właśnie ocalenie człowieka, oraz przytacza te spośród obozowych historii i opowiadań, które, wypełnione prawosławną antropologią, wpisują się swoją treścią i poetyką w nurt opowieści hagiograficznych i mówią nie o człowieku upodlonym i poniżonym, ale koncentrują się przede wszystkim na chrześcijańskim wymiarze obozowej egzystencji. Poprzez bogactwo ukazanych w nich pozytywnych postaw ludzkich czytelnik kierowany jest ku transcendentnemu wymiarowi cierpienia i zniewolenia łagierników¹⁰. Opowieść *Dwa lata w Abezie* jest bardzo bliska takiemu nurtowi literatury obozowej, który w ślad za Hanną Kowalską umownie można byłoby nazwać „hagiograficznym”. Wspomnienia Waniejewa przynoszą relację z dwóch ostatnich lat życia Karsawina, które ten spędził, odsiadując wyrok w obozie na rosyjskiej północy.

Autor opowieści – Anatolij Anatoljewicz Waniejew był nauczycielem fizyki, który miał ambicję zostania pisarzem. Nie interesował się szczególnie filozofią ani teologią, co więcej, był człowiekiem niewierzącym. W roku 1945, w wieku 23 lat, z powodu swoich krytycznych wypowiedzi na temat Związku Pisarzy trafił do obozu z wyrokiem 10 lat pozbawienia wolności. Najpierw przebywał w obozie o nieznanym nam nazwie w okręgu Archangielskim, potem był w Mołotowsku, Abezie oraz Incie. Dwa ostatnie obozy znajdowały się na terenie Republiki Komi. W roku 1950 w Abezie, obozie dla inwalidów i ludzi z różnymi przewlekłymi schorzeniami, uwięziono również Lwa

⁷ H. Kowalska, *Siódmy Anioł. Eschatologizm powieści łagrowej* [w:] *Tradycja chrześcijańska Wschodu i Zachodu w kulturze Słowian*, „Acta Slavica”, vol. 2, red. A. Bezwiński, Bydgoszcz 2003, s. 278.

⁸ *Ibidem*, s. 278.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, s. 279–285.

Karsawina i tu rozpoczęła się ich znajomość. Zachwycony osobowością rosyjskiego filozofa Waniejew stał się jednym z najbliższych znajomych i przyjaciół Karsawina. Ten zmarł w 1952 roku, a wkrótce po jego śmierci Waniejewa przeniesiono do Inty, gdzie pozostawał do czasu swojej rehabilitacji w 1955 roku. Z czasem powrócił do Leningradu i znów zaczął pracować jako nauczyciel. Pisał różne artykuły, szkice, próbował sił w fantastyce filozoficznej, jednak dziełem jego życia okazały się wspomnienia o Karsawinie. Waniejew zaczął je spisywać w roku 1974, a zakończył dopiero 9 lat później – w 1983. Zmarł w roku 1985.

Książka *Dwa lata w Abezie* znana jest w dwóch redakcjach. Pierwsza z nich ukazała się w 1988 roku w Paryżu w almanachu „Минувшие” (Минувшее), według rękopisu, który funkcjonował w „Samizdacie”, druga została opublikowana przez żonę autora w ZSRR w piśmie „Наше наследие” w roku 1990, z uwagą, że jest to ostateczna autorska wersja tekstu¹¹. W tym samym roku wspomnienia Waniejewa z licznymi dodatkowymi materiałami, w tym z utworami Karsawina, jakie ten napisał w Abezie, opublikowało w Brukseli katolickie wydawnictwo „Жизнь с Богом” (Жизнь с Богом)¹², to samo, które przedrukowało rozprawę Karsawina *Katolicyzm (Католичество)*¹³.

Swoją książkę o życiu w Abezie Waniejew traktował jako coś więcej niż zwykłe wspomnienia z czasów obozowych. Nazywał ją „wielorakim dialogiem ideologicznym” (множественный идеологический диалог), dodając:

„Все персонажи моей книги реальные люди. Но, давая им характеристику, особенно через разговоры, я стремился идеологически проявить каждого. В литературе, пришедшей к нам из прошлого века, ставилась задача этического проявления персонажей. Я видел свою задачу в идеологическом проявлении. (...) Идеология это не многотомные сочинения. Идеология это те слова, которые способны своим смыслом переключить нас в тот регистр, где истина является в прямой непосредственности”¹⁴.

Rzeczywiście obok Karsawina pojawia się wiele mniej lub bardziej znanych nazwisk, różnorodnych postaci, wśród których są Rosjanie i obcokrajowcy odbywający wyroki w Abezie. Waniejew przedstawia zarówno postacie przeciętne, jak i niezwykle, mądre i przemyślane, ale też nawiedzone, groźne czy dziwaczne. Wśród bohaterów jego wspomnień są uczeni, profesorowie, nauczyciele, lekarze, jest też obozowy juror, jest teozof, telepata, homoseksualista, są ukraińscy banderowcy i zwykli złodzieje oraz obozowi donosiciele. Są liczni duchowni unicy, katolicy różnych rang. Są również tacy, którzy kreują swoją pozycję czy pochodzenie, jak ormiański kontrabandzista, który podaje się za muzułmańskiego kalifa. Wszyscy oni włączają się w dialog o życiu, dzielą się swoją wiedzą i przekonaniami. Obóz szybko koryguje zafalszowane życiorysy, często ukazując ukryte dno ludzkiej natury. Jedni więźniowie pozostają bezimienni i wydają się pozbawieni własnych poglądów, inni mają nie tylko nazwiska, ale i swoje zawody, pasje oraz przekonania religijne. Wśród opisywanych

¹¹ А.А. Ванеев, *Два года в Абези. В память о Л.П. Карсавине*, „Наше наследие” 1990, nr 3 (15), s. 61–83, nr 4 (16), s. 81–103.

¹² А.А. Ванеев, *Два года в Абези. В память о Л.П. Карсавине. Приложения*, Брюссель 1990.

¹³ Л.П. Карсавин, *Католичество. Общій обзор*, wstęp М. Аксенов, Брюссель 1974.

¹⁴ А.А. Ванеев, *Очерк жизни и идей Л.П. Карсавина*, „Звезда” 1990, nr 12, źródło internet: <http://www.belousenkolib.narod.ru/ZhZL/karsavin.html>

przez Waniejewa osób jest między innymi były mąż Anny Achmatowej – historyk sztuki Nikołaj Nikołajewicz Punin, jest profesor fizyki Uniwersytetu Wileńskiego – Żwironas, z Moskwy jest Finkelbaum – profesor filozofii, pełniący w obozie rolę kierownika biblioteki, organizujący wieczory śpiewacze w CKW (Centrum Kulturalno-Wychowawczym), żydowski poeta Samuel Gałkin i wielu innych.

Centralną postacią jest Karsawin. Już w chwili, kiedy przybywa do obozu, odbierany jest przez część więźniów jako postać wyjątkowa. Mówi się o nim jako o wielkim filozofie i metafizyku. Od rejestratora z oddziału sanitarnego, Nikołaja Siergiejewicza Romanowskiego, zainteresowani dowiadują się szczegółów przedobozowej biografii Karsawina, o tym, że był profesorem w Petersburgu, że uczył na żeńskich bestużewowskich kursach wyemancypowane damy, że w roku 1922 razem z innymi profesorami był przez władzę radziecką wysłany za granicę, że pisał hasła do *Nowego słownika encyklopedycznego*, że jest historykiem-mediewistą i filozofem¹⁵. To właśnie chęć obejrzenia wyjątkowego uczonego przywodzi ku Karsawinowi Waniejewa. Ten ostatni zostaje najwierniejszym ze słuchaczy rosyjskiego myśliciela i kimś w rodzaju „kustosza” obozowych myśli Karsawina, i tych spisanych, i niespisanych. Karsawin jest dla niego jednak więcej niż nauczycielem, jest kimś w rodzaju nastawnika, ojca duchownego, dzięki którego naukom młody ateista przeistacza się w głęboko wierzącego człowieka. W swoim opowiadaniu Waniejew niejednokrotnie podkreśla, iż jego ateizm sprawił, że stał się bardziej chłonny niż wszyscy inni słuchacze nauk Karsawina, którzy „obciążeni” byli jakąś wiedzą religijną, lekturami, tendencjami do przyporządkowywania cudzych myśli i poglądów do określonych szkół czy nurtów, zastawiania i porównywania¹⁶. W którymś momencie Waniejew wypowiada nawet pogląd, iż ateizm ma do wypełnienia swoje „chrześcijańskie” zadanie. Przez ateizm człowiek dochodzi do absurdu, do zanegowania Boga, ale także do zanegowania wiary w siły zła. W konsekwencji ateizm staje się środkiem oczyszczającym przywodzącym jednak ku Bogu. W tym miejscu trudno oprzeć się wrażeniu, że myśl ta pojawiła się u Waniejewa nie bez wpływu Karsawina, gdyż wyraźnie wyczuwalne są tutaj poglądy Lwa Platonowicza na temat roli bolszewizmu dla odrodzenia chrześcijaństwa, pojawiające się w *Lekcjach wyklętej wiary (Уроки отреченной веры)*¹⁷.

Młody ateista Waniejew okazuje się nadzwyczaj ciekawym i wiernym słuchaczem. Z czasem staje się pierwszym uczniem Karsawina. To pod wpływem jego nauk zaczyna się zastanawiać nie tylko nad prawdami wiary, lecz także nad ludzkimi możliwościami poznania, nad sensem otaczającej go rzeczywistości. Tę ostatnią Waniejew obserwuje z dystansu i bez przerażenia. Kiedy do Abezu trafia więzień, który nie potra-

¹⁵ А.А. Ванесев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 3 (16), s. 63. Nie dodajemy tu innych faktów z biografii Karsawina, bo była ona już przedmiotem analiz w polskojęzycznych opracowaniach jego pism. Por. m.in. I. Massaka, *Eurazjatyzm*, s. 141–144; *Niemarksistowska filozofia rosyjska...*, Łódź 2002, cz. II, s. 263–264; U. Cierniak, *Lew Platonowicz Karsawin – rosyjski inteligent między prawosławiem i katolicyzmem*, Kraków: Prace Komisji Kultury Słowian. Seria: Filologia, t. V, *Inteligencja u Słowian* pod red. L. Suchanka, Kraków 2006, s. 73–89. Przyjmujemy tutaj perspektywę wiedzy biograficznej o rosyjskim filozofie, jaką mieli jego współwięźniowie.

¹⁶ А.А. Ванесев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 4 (16), s. 94.

¹⁷ Пор. Л.П. Карсавин, *Уроки отреченной веры* [w:] *Евразийский Временник*, кн. 4, Берлин 1925, s. 86.

fi pogodzić się ze swoim położeniem, Punin, próbując go pocieszać, przyprowadza właśnie Waniejewa i daje go za przykład godny naśladowania przez przybysza: „Вот человек, – mówi Punin – который живет нормальной жизнью в этом бедламе. Он, как орешек, защищен от внешнего давления крепкой скорлупой, внутри которой растет сам для себя. Вот кого нам нужно взять себе в пример”¹⁸.

We wspomnieniach Waniejewa okrucieństwa obozu są jedynie tłem dziejących się zdarzeń, ale nie naczelnym tematem opowiadania. Z pewnością na taką recepcję łagru przez Waniejewa duży wpływ wywrzeć musiała postawa samego Karsawina. W Lwie Płatonowiczu obóz i jego mieszkańcy zdają się nie budzić skrajnych emocji. W przeciwieństwie do innych więźniów Karsawin sam nie próbuje poprawiać swojego położenia poprzez przekupstwa, układy, łapówki. Przyjmuje to, co mu dają, nie oczekując specjalnego traktowania. Obozową rzeczywistość odbiera jako tę, która jest mu dana, ale i zadana, jako swoisty sprawdzian. Świadczy o tym jeden z listów skierowanych przez niego do rodziny, w którym stwierdza ze spokojem i właściwą sobie skromnością: „Здесь все удивляются моей бодрости и ровности духа, мне все же представляется практическою проверкою правильности моей философии”¹⁹. Równowaga ducha nie opuszcza go nawet wówczas, gdy doświadcza rozmaitych nieprzyjemności ze strony kryminalistów, umieszczonych w obozie razem z więźniami politycznymi. Potwierdza to fragment listu do obozowych przyjaciół, napisany z oddziału szpitalnego, gdzie przebywają najciężej chorzy i ludzie poddani kwarantannie:

„В моем бараке и «палате» хозяйничают «блатные» (правда еще сравнительно посредственные), которые терроризировали даже пугливого врача. Эти люди все время шумят, хохочут, бегают, сквернословят и больницу превратили в корчму. При удобном случае воруют. Вначале они и разные завистники наделали мне немало пакостей. Но сейчас все успокоились. **Только я убедился, что лагерь выявляет сквернейшие качества человека, превращает его в животное**” [wyróżnienie moje – U.C.]²⁰.

To jedyny moment w całej opowieści Waniejewa o Karsawinie, kiedy ten ostatni wypowiada zdecydowane krytyczny osąd współwięźniów. W innych chwilach okrucieństwo i przemoc kwitowane są przezeń milczeniem, smutkiem, zamyśleniem. Karsawin jest zdystansowany, a choć obserwuje ludzi i wydarzenia, to wydaje się przebywać już gdzieś na granicy światów. Waniejew pisał:

„Имея перед собой мир и не теряя его из виду, Карсавин сквозь здешние формы видел его как бы уже нездешним. Наше «здесь» становилось для него прозрачным, но никогда не призрачным. Именно в этом способ духовной работы Карсавина. В его умозрениях мир во всем остается самим собой и ничего не теряет, но подвергается новому осмыслению”²¹.

Istotnie w tematach obozowych dyskusji, w których uczestniczy Karsawin, mimo że powracają znane wcześniej poglądy Karsawina, to jednak w sposobie ich przedstawiania i kierunkach nadawanych rozmowom pojawia się jakby ukryty zamiar poprowadzenia więźniów ku wyższym prawdom i odniesienia ich do rzeczywistości, z którą

¹⁸ А.А. Ванеев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 3 (16), s. 74.

¹⁹ *Архив Л.П. Карсавина*, wybór П.И. Ивинский, Вильнюс 2002, cz. I, s. 104.

²⁰ А.А. Ванеев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 4 (16), s. 87.

²¹ *Ibidem*, s. 87.

zecom przychodzi się zmierzyć. Wykładana przez Karsawina teoria wszechjedności, w warunkach obozowych zaczyna brzmieć jak wezwanie do zachowania godności i wiary w to, że człowiek nawet w skrajnych, nienormalnych warunkach nadal pozostaje sobą, tym samym „ja”, jakim był wcześniej. Karsawin mówi: „Я сознаю себя как «я», как данную личность, которая тождественна себе самой во всех своих изменениях”²². Filozof podkreśla też, że człowiek żyje w wielu momentach, w których się spełnia, bo w myśl zasady wszechjedności cały czas pozostaje on Absolutną osobowością:

„Абсолютное «Я» осуществляет себя всецело до исчерпания своей полноты в каждом своем моменте и живет тем, что раскрывает себя в неисчерпаемости своих моментов, или всегда новых самореализаций”²³.

Poproszony przez Waniejewę o przedstawienie systematycznego wykładu filozofii, Karsawin rozpoczyna naturalnie od jońskich miast Grecji, ale poprzez dobór materiału stara się dowieść tezy, iż „история мысли есть ее восхождение на пути к познанию Абсолюта”²⁴. Mówi zatem o znaczeniu ojców Kościoła, o filozoficznych rozważaniach na temat bytu i niebytu. Pojawiają się jego ulubione postacie Mistrz Egkhardt, Mikołaj z Kuzy. Mówi o poznaniu i samopoznaniu, o relacjach poznającego do przedmiotu poznawanego i tworzącej się między nimi jedności, lekko i niezauważalnie przenosząc współwznieńców w świat wartości chrześcijańskich, na pole rozważań o własnym wnętrzu. A kiedy w kontekście wykładu Karsawina Punin znajduje na poły żartobliwe wytłumaczenie sensu pobytu w obozie: „Изрядно мы нагрелись, раз нам дается столь длительное время для покаяния”, Karsawin ripostuje w zaskakujący sposób: „Покаяние – дело душеполезное, но еще важнее переосмысление (...) и зараз уćiісла:

„Слово «покаяние» является неточным переводом греческого слова «metanoia», которое более правильно передается по-русски как умоперемена. В русском переводе проповедник говорит: покаяйтесь. А для греческого слушателя этот призыв звучал: перемените ум. Христианство проповедалось людям, воспитанным в представлениях эллинистической культуры, для которых христианская идея была нелепостью, безумием. Поэтому им и говорились: перемените ум”.

Filozof dodaje jeszcze, że kiedy prawdy głoszone przez Chrystusa przestały być ludzom obce, wystarczyło wezwanie do skruchy i tak trwało to przez wiele wieków. Niestety, czasy znów się zmieniły, więc Karsawin dowodzi: „**Наше время требует, чтобы христианская идея была осознана заново. Поэтому актуальным сделалось исходное значение евангельского слова: перемените ум**” [podkreślenie moje – U.C.]²⁵. Wezwanie takie wygłoszone wśród bezreligijnych słuchaczy brzmieć musiało jak wskazanie drogi, nakreślenie kierunku, a może nawet jak nawoływanie proroka. W ewangelicznym kontekście, filozoficznym, i wcale nieprostym językiem Karsawin mówi także o wolności, którą człowiek otrzymał od Boga i którą powi-

²² А.А. Вансеев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 3 (15), s. 64.

²³ *Ibidem*, s. 64.

²⁴ *Ibidem*, s. 67.

²⁵ *Ibidem*.

nien odnaleźć w swoim losie w każdej sytuacji²⁶. Toczące się wokół Karsawina i przy jego udziale dysputy dotyczą wielu tematów, zazwyczaj spraw wielkich, wręcz pierwszoplanowych – wiary, Absolutu, Wcielenia Bożego, tajemnicy Przemienienia i Zmartwychwstania. Filozofii towarzyszą rozważania religijne, religijno-kulturoznawcze i teoretyczno-kulturowe.

Te spotkania, podczas których Karsawin uczył i odpowiadał na pytania słuchaczy, jeden z mieszkańców obozu – profesor Gawroński – nazwał „posiedzeniami lewo-platońskiej akademii” (заседания лево-платоновской академии), zaznaczając, że nazwa ta nie pochodzi od „lewego” kierunku, lecz od imienia nauczyciela – Lew Płatonowicz²⁷, co zostało przyjęte z aprobatą zarówno przez uczestników tych spotkań, jak i przez samego Mistrza. Z czasem kiedy odwiedzanie Karsawina staje się niemożliwe z uwagi na umieszczenie go w wyizolowanej części obozu, wykłady dla szerszego grona nie mogą się odbywać, ale nawet wtedy Waniejew znajduje sposoby, by od czasu do czasu się z nim spotkać. Wśród tych sposobów są bardziej i mniej wyszukane, jak choćby ten, kiedy rozmawiają przez otwór w ścianie toalety. Współwięźniowie wiedząc, że Waniejew bywa u Karsawina, proszą go czasem o wyjaśnienie nurtujących ich pytań czy problemów lub „dopowiedzenia” czegoś, co wydaje im się niejasne w głoszonych wcześniej przez filozofa poglądach. Swoistą ciekawostką jest to, iż w rozmowach z Waniejewem Karsawin kategorycznie zaprzecza, by był panteistą. Opinia o panteizmie Karsawina była powtarzana wielokrotnie za jego życia, dziś hołdują jej też niektórzy autorzy biografii Karsawina²⁸.

Oczywiście, nie wszyscy więźniowie postrzegają osobę Karsawina z takim namaszczaniem jak Waniejew i inni słuchacze jego wykładów. Małeńki, z posiwiałą brodą, lekko zgarbiony, często zamyślony, przypominający trochę indyjskiego fakira²⁹, nieustannie coś piszący, odbierany jest przez większość współwięźniów jako ktoś w rodzaju: „Чудаковатого старика, писавшего от безделья просто так, ни для кого ни для чего” (nr 3, s. 63). Karsawin nie jest jednak bezczynny, a jego ostatnie dwa lata obozowej egzystencji nie mają nic wspólnego z wegetacją kończącego swój żywot chorego starca. Wykłady to nie jedyny rodzaj aktywności rosyjskiego myśliciela. Z czasu uwięzienia w łagrze pochodzi całkiem pokaźna liczba pism Lwa Płatonowicza: dwa zbiory wierszy – *Wieniec sonetów* (*Венок сонетов*), *Tercje* (*Терцины*) i komentarze do nich, utwory metafizyczne: *O nieśmiertelności duszy* (*О бессмертии души*), *O modlitwie Pańskiej* (*О молитве Господней*), *O apogeum ludzkości* (*Об Апогее человечества*), *O duszy i ciele* (*О духе и теле*), *O doskonałości* (*О совершенстве*), a także polemika z nowoczesnymi trendami w biologii *Nauka akademika I.P. Pawłowa. Z powodu refleksologii i spogów o nią* (*Учение академика Павлова. По поводу рефлексологии и споров о ней*). Z relacji Waniejewa wynika, że tekstów napisanych w obozie było więcej, ale część zaginęła. Swoje utwory Karsawin dawał na przechowanie przyjaciołom, ci je przepisywali i próbowali ocalić przed konfiskatą ze strony władz obozowych, ale nie zawsze im się to udawało. Skonfiskowano na przykład ko-

²⁶ *Ibidem*, s. 77.

²⁷ A.A. Ванеев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 3 (15), s. 79.

²⁸ Рог. Г.Я. Миненков, *Карсавин Лев Платонович* [w:] *Всемирная энциклопедия. Философия*, Москва–Минск 2002, s. 468.

²⁹ A.A. Ванеев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 3 (15), s. 63.

mentarz Karsawina do *Credo*³⁰. W ostatnich dniach życia Karsawin oddał cały swój rzeczowy i intelektualny „majątek” Waniejewowi. Ten zaś zrobił wszystko, co w jego mocy, by ocalić z pism swojego nauczyciela jak najwięcej³¹.

Karsawin od chwili przyjazdu do obozu wiedział, jak bardzo jest chory. Jeszcze w więzieniu okazało się, że ma gruźlicę, nie został więc skierowany do pracy, ale do obozu dla inwalidów. W obozie najpierw przebywa na oddziale szpitalnym, potem na półszpitalnym, z czasem trafia do wyizolowanej części przeznaczonej dla chorych zakaźnie, zaś w ostatnich miesiącach życia zostaje przeniesiony na oddział Centralnego Szpitala Okręgowego dla nieuleczalnie chorych. Na oddziale tym chorzy nie są już leczeni, lecz „dożywają” w oczekiwaniu na śmierć. Z uwagi na to, że chorym nie podaje się tu żadnych leków ani nie robi badań, nie ma potrzeby angażować dla nich lekarza. Dla wszystkich, także dla samego Karsawina jest jasne, że ze względu na ograniczone zasoby ludzi o tej profesji w obozie szkoda tracić fachowe siły dla beznadziejnych przypadków. Jednakże, aby zachować pozory humanitaryzmu, nieuleczalnie chorym wyznacza się do opieki człowieka, który miał do czynienia z leczeniem, a mianowicie weterynarza³².

W nielicznych listach do rodziny (regulamin obozowy pozwalał na wysłanie z obozu dwóch listów rocznie) Karsawin cały czas utrzymuje wersję o swoim dobrym stanie zdrowia i znakomitym samopoczuciu. Po przyjeździe do obozu w liście z 9 sierpnia 1950 roku pisze do żony Lidii: „Дорогая Лида, прибыл на место назначения, нахожусь в условиях хороших, здоров и сыт (своей порции хлеба не могу доестъ)”³³, a choć prosi jednocześnie o przysłanie leków, zaraz uspokaja najbliższych, że jest to zapotrzebowanie na całe pół roku, i zastrzega, by córka i żona nie wyciągały z tej prośby złych wniosków o stanie jego zdrowia: „оно в порядке, но возраст требует подлечивания”³⁴ – zapewnia Karsawin. Pół roku później ton listu pisanego do rodziny jest jeszcze bardziej optymistyczny: „Я здоров и со времени нашего последнего свидания даже сильно поправился”³⁵. Jak wynika z informacji przekazanych przez Waniejewa, w ciągu całego dwuletniego pobytu starczyło Karsawinowi sił zaledwie na dwie dłuższe przechadzki po obozie, poza tym zwykle przebywał w szpitalnym baraku lub co najwyżej spacerował po jego najbliższej okolicy³⁶. Wersję o swoim niezłym stanie zdrowia Karsawin utrzymuje nawet będąc w Centralnym Szpitalu, skąd przekazuje współwięźniom kartkę z informacją, iż żyje i „wygląda odrobinę silniej”³⁷. Niestety, słabnie z każdym dniem, bywają nawet momenty, że nie wstaje z łóżka. Mimo warunków niesprzyjających ofiarności czy poświęceniu, wokół Karsawina tworzy się jednak łańcuch życzliwych serc osób niosących mu pomoc, poczynając od obozowego lekarza – Litwina Władasa Szymkunasa, kończąc na Wanie-

³⁰ *Ibidem*, s. 83.

³¹ Nie udało się mu uratować części rozprawy *O apogeum ludzkości* zabranej mu podczas przenoszenia go do Inty. Por. А.А. Ванев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 4 (16), s. 100–101.

³² *Ibidem*, s. 94.

³³ *Архив Л.Л. Карсавина*, сост. П.И. Ивинский, Вильнюс 2002, cz. I, s. 95.

³⁴ *Ibidem*, s. 96.

³⁵ *Ibidem*, s. 101.

³⁶ А.А. Ванев, *Два года в Абези...*, „Наше наследие” 1990, nr 4 (16), s. 84.

³⁷ *Ibidem*, s. 87.

jewie, który po to, by znaleźć się w Centralnym Szpitalu Okręgowym i tam być przy umierającym mistrzu i nauczycielu, poddaje się operacji nogi, choć wie, że pomyślny jej przebieg oznaczać będzie koniec jego uprzywilejowanej pozycji inwalidy i wysyłkę do obozu pracy w Incie. Ci obcy ludzie tak bardzo troszczą się o Karsawina, że kilka dni przed śmiercią przyznaje on z ulgą: „Я был готов к этому, что мне здесь будет плохо. Но Бог дал мне умереть среди близких и родных”³⁸.

Troska oddanych Karsawinowi ludzi nie ogranicza się jedynie do dbałości o stworzenie mu w miarę godziwych warunków do umierania, lecz doprowadza również do zorganizowania spotkania ze spowiednikiem i przygotowania go do prawdziwie chrześcijańskiego odejścia. Karsawin spowiada się przed katolickim księdzem, bo jedyny prawosławny duchowny nie ma odwagi udzielić choremu ostatniej posługi. Szymkunasa i Waniejew wierzą, że kiedyś nastąpi ekshumacja zwłok więźniów i nie potrafią się pogodzić z myślą, iż ciało Karsawina może kiedyś być nie do rozpoznania, dlatego też znajdują sposób, by je oznakować. Podczas sekcji zwłok, przeprowadzonej przez Szymkunasa, do brzucha Karsawina zostaje włożona butelka z zakorkowanym epitafium o życiu i naukach rosyjskiego myśliciela. Obaj przyjaciele Karsawina nie są natomiast już w stanie zapobiec pochowaniu razem z jego szczątkami nogi, którą akurat komuś w tym czasie amputowano³⁹.

Pozostają jeszcze nie zamknięte pytania. Kim jest Karsawin w obozie – czy nauczycielem, który stawiając sobie religijno-wychowawcze cele, ubogaca swoją wiedzą słuchaczy, czy filozofem, który próbuje ocalić ze swojej myśli wszystko to, czego nie zdążył dopowiedzieć, dopisać, upowszechnić? Czy historia opowiedziana przez Waniejewa jest zwykłą relacją świadka o dwóch latach przeżytych przez rosyjskiego myśliciela w Abezie, czy może czymś więcej – pomnikiem jego wielkości i cierpienia? Odpowiedź na nie jest łatwa. Jak pamiętamy, Waniejew postrzegał swój utwór jako „dialog ideowy”, który wciąga czytelnika w przestrzeń bezpośredniego obcowania z prawdą. Łatwo zauważyć, że prawda ta nie kojarzyła się Waniejewowi z upadkiem ludzkiego ducha, lecz z tym, jak w sytuacji zewnętrznego uwięzienia, osaczenia, wielkiego cierpienia i upodlenia człowieka zwycięża jego wewnętrzna siła, a wiara doprowadza do przemiany i pozwala dokonać przejścia od egzystencji do transcendencji.

Wspomniano już o tym na początku niniejszego wywodu, że podobnie jak opowieści o obozowym życiu księży mnichów, biskupów, którzy zmarli w opinii świętości, *Dwa lata w Abezie* zdaje się zbliżać do gatunku opowieści hagiograficznej. Karsawin z historii Waniejewa to człowiek umierający w opinii świętości. Jak w żywotach świętych, jest w historii o rosyjskim filozofie opis jego niezwykłego życia i działalności, jest dobro świadczony ludziom, jest także cierpienie, przyjęcie i dźwiganie Krzyża, a przede wszystkim zaufanie wyrokom Bożym. A choć nie ma mowy o żadnych spektakularnych cudach, jakie zwykle dzieją się za pośrednictwem świętych, to przecież brak cudów mierzalnych i widocznych gołym okiem nie przekreśla świętości. Bez wątplenia *metanoia*, do której przyzywa Karsawin, a która dzięki jego świadectwu wiary dokonuje się w słuchaczach i w samym Waniejewie, to coś więcej niż zwykła

³⁸ *Ibidem*, s. 100.

³⁹ Pocieszając mocno zasmuczonego tym faktem Waniejewa, Punin żartował: „Повезло же кому-то (...) хоть одной ногой лежать в гробу с Карсавиным”. *Ibidem*, s. 103.

kolej rzeczy – to swoisty cud. *Dwa lata w Abezie* to w końcu także opowieść o ludzkiej solidarności i uratowanej godności, o ocaleniu w upodleniu i w końcu o tym, w co zawsze wierzył sam Karsawin – o „życiu poprzez śmierć”.

Резюме

Уршуля Церняк, „Два года в Абези”. Замечания по поводу лагерной биографии Льва Платоновича Карсавина

Последние годы жизни великого русского мистика, историка и философа Льва Платоновича Карсавина известны в основном, благодаря книге Анатолия А. Ванеева *Два года в Абези. В память о Л.П. Карсавине*, написанной в 70-ые и 80-ые годы XX века. Книга приносит интересные сведения о направлениях в развитии взглядов Карсавина, но прежде всего об образе жизни, которую в лагере вел Карсавин. Сам Ванеев считал свое сочинение „множественным идеологическим диалогом”, способным переключить читателя „в тот регистр, где истина является в прямой непосредственности”. В настоящей статье доказывается, что *Два года в Абези* это рассказ, который вписывается в то русло лагерной литературы, которая из-за своего содержания и примененных в ней средств изображения жизни, страданий и смерти главного героя очень близка агнографическим сочинениям и насыщена верой в возможность сохранить христианский этос, несмотря на лагерные условия и ограничения.